

Jolanta Chojak
Uniwersytet Warszawski

Krótką wypowiedź o *podpowiedzi*

Proszę nie podpowiadać!

Refleksje na temat podpowiedzi i podpowiadania zaczniemy od przywołania sceny z jednej najpopularniejszych polskich komedii. Oto uczestnik quizu najwyraźniej nie radzi sobie z zadaniem: „Proszę podać nazwę miasta nad Wisłą (dla ułatwienia podaję, że jest to imię króla, który zostawił Polskę murowaną)”. Nie dostrzega zawartej w treści pytania podpowiedzi, więc umie z niej skorzystać. Widzimy wyraz paniki na jego twarzy, a z off-u słyszymy: „Panie Kazimierzu, gdzie są klucze?”, na co prowadzący reaguje protestem: „Proszę nie podpowiadać!”.

W sytuacji przedstawionej w filmie wyreżyserowanym przez Marka Piwowskiego czasownik *podpowiadać*, główny bohater tego artykułu, został użyty w odniesieniu do nadawcy, o którego intencjach nic nie wiadomo. Nie można wykluczyć, że rzeczywiście chciał podsunąć przepytowanemu z geografii odpowiednią nazwę¹, ten jednak potrzebował jeszcze jednej podpowiedzi, żeby zorientować się, że mu podpowiadają. Taką funkcję spełnił protest prowadzącego – chyba wbrew jego woli. Czy muszę przypominać, że przytoczony przeze mnie dialog natchnął spanikowanego quizowicza do uznania, że miastem, o które go pytają, jest Kluczbork? Mimo to obie kwestie mogłyby być zakwalifikowane jako podpowiedź. Bo nie intencje nadawcy decydują o tym, czy podpowiada. „Podpowiadać można zarówno celowo, jak i zupełnie niechcący. Mało tego, podpowiedzią nazwać można również taką

¹ Mógłby wówczas powiedzieć o sobie: „Próbowałem panu podpowiedzieć, że chodzi o Kazimierz” albo: „Przecież podpowiadałem panu, że to Kazimierz”.

sytuację, w której wypowiedź nadawcy nie jest w ogóle skierowana do osoby, której coś zostało wypowiedziane. Może ona tylko przypadkiem zasłyszeć jakąś rozmowę, a i tak metanadawca całą sytuację będzie mógł określić jako wypowiedzianie.”, jak stwierdza Alicja Wójcicka (2011: 86). Również to, czy zainteresowany potrafił z podanych informacji skorzystać, wydaje się drugorzędne. Wystarczy, żeby wypowiedź zawierała odpowiednie informacje. Odpowiednie, czyli potrzebne do wykonania zadania, które stoi przed jej odbiorcą. A o każdej z przytoczonych replik można z sensem powiedzieć, że zawiera dane potrzebne do wykonania zadania, jakim jest udzielenie poprawnej odpowiedzi na pytanie quizu.

Podpowiedź to akt illokucyjny (jak kto woli: genre mowy) dość szczególny. Kojarzony trochę niepoważnie (przede wszystkim ze szkolną ławką i budką suflera) dopiero niedawno doczekał się poważnej analizy lingwistycznej – mam na myśli dwa artykuły Alicji Wójcickiej (2011 i 2013), poświęcone jednostce [*ktoś*] *podpowiedział* [*komuś*], *że*... Moja „krótka wypowiedź” jest głosem w dyskusji o znaczeniu tej jednostki. Podana powyżej skrótna charakterystyka podpowiadania pozostaje w zgodzie z ustaleniami przywołanej autorki (z oczywistych powodów nie powtarzam jej argumentów i uzasadnień). Dyskusji chcę poddać zaproponowaną przez nią eksplikację. Obok rozwiązań pomysłowych i trafnych zawiera ona w moim przekonaniu także elementy wątpliwe. Wskażę je w ostatniej części tej wypowiedzi i zaproponuję własną interpretację semantyki analizowanego predykatu.

Czasownik *podpowiedzieć*/*podpowiadać* jest wart zainteresowania z kilku powodów. Choć sam nazywa czynność stanowiącą margines naszych zachowań werbalnych, jest niesłychanie bliski centralnemu w polu mówienia *powiedzieć*. Związek nie ogranicza się do spraw formy (‘mówienie’ za sprawą segmentu *-powiedzieć*/*-powiadać* widać i słyszać w *podpowiedzieć*/*podpowiadać* bardzo wyraźnie) czy „pamięci etymologicznej” – jak to ma miejsce w choćby wypadku choćby *odmówić*. Czasownik *podpowiedzieć* powtarza z pewnymi modyfikacjami wszystkie modele konotacyjne charakterystyczne dla podstawowej nazwy mówienia: otwiera miejsca dla agensa, adresata² oraz rozmaitości podawanej treści. Przy *podpowiedzieć* nie pojawia się jedynie miejsce na wskazanie tematu³ – por. zapisy grupy A i B:

² Ogranicza jednak możliwości realizacyjne do celownika, podczas gdy przy *powiedzieć* pozycja ta jest realizowana na dwa sposoby: *powiedzieć komuś* oraz *powiedzieć do kogoś*.

³ Warto w tym miejscu przypomnieć, że pozycja tematu nie jest wyróżniana przez wszystkich badaczy semantyki i składni czasowników mówienia. Zbigniew Greń (1994) uważa *powiedzieć* za predykat zasadniczo trójargumentowy, otwierający miejsca dla agensa, adresata i wytworu. W odniesieniu do rosyjskiego *сказать* Igor Mielczuk (Мельчук 1974) zgłasza hi-

- (A) [ktoś_i] podpowiedział [komuś_j], że₋ // żeby₋ // PYTANIE ZALEŻNE
 [ktoś_i] podpowiedział [komuś_j]: –
 [ktoś_i] podpowiedział komuś_j] [coś]
- (B) [ktoś_i] powiedział [komuś_j // do kogoś_j], o [czymś], że₋ // żeby₋ // PYTANIE ZALEŻNE
 [ktoś_i] powiedział [komuś_j // do kogoś_j] o [czymś]: –
 [ktoś_i] powiedział [komuś_j // do kogoś_j] [coś]

Świadomość takiej koincydencji stanowi w moim przekonaniu jeden z kluczy do semantyki podpowiadania. Bacznej uwagi wymagają przede wszystkim sposoby realizacji pozycji treści, zwłaszcza konsekwencje wyboru między przytoczeniem (tzw. mowa niezależna) a konstrukcjami z uzupełnieniem zdaniowym, wprowadzanym przez włącznik *że* (mowa zależna). Powinny być badane osobno dla analizowanego *podpowiedzieć* i osobno dla jego hiperonimu, z uwzględnieniem sformułowanej przez Andrzeja Bogusławskiego (2005, 2006, 2007, 2008) „teorii czasownika *powiedzieć*”, zgodnie z którą istnieją dwie niezależne jednostki języka: *powiedzieć*, *że*₋, związane z podstawowym dla funkcjonowania języka mówieniem „poważno-asercyjnym” oraz *powiedzieć*:₋, określane jako przytoczeniowe. Znaczenie pierwszej jednostki jest definiowane za pomocą podstawowych predykatów wiedzy i robienia czegoś. Drugą A. Bogusławski przybliżył, odwołując się do wyodrębnionego przez J.L. Austina aktu fatycznego, a w jej paralokucji korzysta z terminu „realizacja wyrażenia”. Do tej kwestii powrócę w dalszej części artykułu.

Leksykograficzny obraz podpowiadania

W większości współczesnych słowników języka polskiego czasownik *podpowiadać* jest przedstawiany jako wielo-, a co najmniej dwuznaczny. Początki były jednak inne. Słownik warszawski, który odnotował interesujące nas wyrażenie jako pierwszy, proponuje jedną definicję: ‘podsunąć, poddać, podszeptać słowo a. słowa mającemu mówić; podpowiadać w szkole’. Również w SJPDor. przypisano *podpowiadać* tylko jedno znaczenie: ‘mówić, podszeptywać komuś to, co powinien powiedzieć w sytuacji, kiedy czegoś nie wie, zapomniał, zaciął się’.

potezę czterowalencyjności, jednak wśród aktywnych walencji nie przewiduje osobnej pozycji dla tematu. Zaprezentowane schematy są zasadniczo zgodne z proponowanymi przez Zofię Zaron (1980: 93 i 110) i (2009: 75–76). Kwestie te szerzej omawiam w artykule, który obecnie jest w druku (Chojak 2016).

Nietrudno się przekonać, że żadne z przytoczonych sformułowań nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem językowym. Definicje nie obejmują bowiem takich użyć czasownika *podpowiadać*, w których podpowiadający nie mówi komuś tego, co ten powinien w danej sytuacji powiedzieć, tylko przekazuje informacje przydatne do zrobienia czegoś innego niż mówienie, np.⁴:

- (1) Czy z tych słów Ojca Świętego można wysnuć wniosek, że Jan Paweł II podpowiedział swoim rodakom, jakie stanowisko powinni zająć w referendum?
- (2) Podpowiedzcie mi, czy to dobry pomysł wyprowadzić się z domu ???
- (3) Radził się jak ma się zachować w sytuacjach trudnych. Podpowiedzieliśmy: podnieś w górę dwa palce w kształcie litery V i mów: „Waleza, Poland!”.
- (4) – Możecie mnie przedtem związać – podpowiedział im Kloss.

Zapewne tego typu użycia sprawiły, że w nowszych słownikach przeważa „opcja dwóch znaczeń”. Pierwsze jest wyraźnie wzorowane na SW i SJPDor i kojarzone z sytuacją, w której odbiorca podpowiedzi ma kłopoty powiedzeniem czegoś, co w danej chwili z jakichś powodów powiedzieć powinien – choć wprost odnotowuje to tylko USJP i WSJP – i za typową (ale tylko typową) uznaje „niezauważalność akcji”. Jak widać z przytoczonych poniżej definicji (por. wyróżnione części), takiej informacji nie podaje jedynie internetowy WSJP:

SWJP-1: ‘mówić komuś to, co zapomniał lub czego nie wie, **zazwyczaj ukradkiem**, tak, aby nie słyszeli tego inni’: *Podpowiadać na lekcji.*

ISJP-1: Jeśli ktoś podpowiedział nam coś, czego nie wiedzieliśmy lub co zapomnieliśmy, to powiedział nam to **zwykle cicho i niezauważalnie**: *Nieszczęślikowi wyrwanemu do tablicy koledzy próbowali podpowiadać... Czuł się jak sufler, który ma podpowiadać kwestie aktorom... Podpowiem pani pierwszą literę hasła... Łukasz podpowiedział mi właśnie, że wtedy na wigilii była u nas ostatni raz... Wydawało mi się, że podpowiada mu, co ma robić... CZ PCH DK/NDK [(C) + (B) // ŻE // PYT // CYT]*

PSJP-1: ‘szepnąć, powiedzieć (**zwykle ukradkiem**) komuś to, czego nie wie lub o czym zapomniał’

USJP-1: ‘szepnąć (szeptać), powiedzieć (mówić), **zwykle cicho, dyskretnie** komuś to, co powinien mówić w sytuacji, kiedy czegoś nie wie lub zapomniał. *Podpowiedzieć kwestię, zdanie. Podpowiadać słabym uczniom.*

⁴ Przykłady pochodzą z NKJP; niektóre zostały skrócone.

WSJP-1: na lekcji: ‘powiedzieć komuś to, czego nie wie lub zapomniał, a powinien powiedzieć w danej chwili’: [...] *obiecuję poprawę, obiecuję, że będę uważny i spokojny na lekcji, nie będę przeszkadzał innym ani bił się, nie będę bił się ani oszukiwał, proszę mi tylko podpowiedzieć, jedno słóweczko podpowiedzieć, wyrecytuję wtedy lekcje gładko [...]; Może mi pani podpowie, jak się mówi pozytywnie o mężczyźnie.; – Nie, bo co ci biedni ludzie zrobią z wieńcami? – odpisałem trzeźwo, zastanawiając się jednocześnie, jak się pisze trzeźwo. – Przez „rz” – podpowiedział. – Ja się tym zajmę, tato.; Miała na sobie czarna bluzkę, czarną spódnicę, a na nogach jasne, wiązane buty. Takie płściutkie, z dość grubą, gumową podeszwą, w sam raz do biegania. Nasza Danusia ma podobne. – Adidasy – podpowiedział Zbyszek. – Może być, że adidasy. Za moich czasów mówiło się trampki albo pepegi⁵.*

Drugie znaczenie jest objaśniane za pomocą quasi-synonimów, wśród których zdają się dominować wyrażenia werbo-nominalne z elementem *podsunąć*:

SWJP-2: ‘**podsuwać jakąś informację**, rozwiązanie czegoś’: *Intuicja podpowiada jej, co zrobić w takiej sytuacji. Serce mi podpowiedziało, że trzeba mu pomóc.*

ISJP-2: *Jeśli ktoś podpowiedział nam jakiś sposób postępowania, to udzielił nam takiej wskazówki. Inni odradzali pośpiech, podpowiadając taktykę wyczekiwania.... Agencja reklamowa podpowiedziała nam, że taka metoda jest najbardziej skuteczna.... Ktoś jej podpowiedział, żeby poszła do prezesa na skargę. CZ PCH DK/NDK [(C) + (B) // ŻE // ABY] = doradzić, podsunąć, zasugerować*

PSWP-2: ‘**podsunąć pomysł** na rozwiązanie czegoś; dać komuś jakieś rady, wskazówki’

USJP-2: *przen.* ‘dać (dawać) komuś wskazówki, rady, **podsunąć (podsuwać)** dyskretnie komuś jakąś **myśl**, jakiś **pomysł**; wskazać (wskazywać), doradzić (doradzać), zasugerować (sugerować)’ *Podpowiedział mi, żebym jeszcze poczekał z decyzją. Podpowiedzieć komuś, jak ma postąpić.*

WSJP-2: ‘**podsunąć komuś jakąś myśl** lub **rozwiązanie problemu**’.

Wyczerpującą analizę i dobrze uargumentowaną krytykę danych leksykograficznych dotyczących podpowiadania przeprowadziła A. Wójcicka 2011. Nie będę jej przypominać. Powiem tylko, że obserwacje tam sformułowane można rozszerzyć na opracowanie w artykule nieuwzględnione, czyli internetowy WSJP. Tu również zaproponowano dwa znaczenia. Pierwsze otrzymało „kwalifikację tematyczną” „CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE > eduka-

⁵ Odnotujmy dla porządku, że wprowadzającą definicję frazę „na lekcji” trudno traktować inaczej niż jako umowne hasło wywoławcze, bowiem rzeczywisty zakres opisywanego wyrażenia jest szerszy, o czym dobitnie świadczą przytaczane w tym punkcie artykułu hasłowego przykłady.

cja i oświata > szkoła” i zostało związane ze schematami składniowymi, w których pozycja mianownika otwierana jest dla nazw osób. Drugie jest kwalifikowane tematycznie inaczej: „CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA > działalność intelektualna człowieka > nazwy działań intelektualnych człowieka”, a zaprezentowane w tym punkcie schematy składniowe nie nakładają żadnych ograniczeń na otwieraną przez czasownik pozycję mianownika. Podane jako definicja znaczenia wyrażenia synonimiczne rzeczywiście lepiej lub gorzej „pasują” zarówno do użyc agentywnych z podmiotami osobowymi, opisujących akty mowy (np.: „...profesor Zin odpowiedział mi w roku 1975 temat doktoratu”), jak i do takich, w których pozycję podmiotu zajmują nazwy władz poznawczych i treści świadomości (*intuicja, instykt, doświadczenie, logika, rozsądek, serce, wyobraźnia*, np.: „Intuicja odpowiedziała mi, że należy przejąć inicjatywę.”). Taki opis zamazuje jednak pewną ważną różnicę. Otóż w tym pierwszym wypadku osoby wskazane w pozycji podmiotu (niech to będą doradcy, eksperci, znajomi, by ograniczyć się do nazw podanych w WSJP w pkt. POŁĄCZENIA) musiały komuś coś powiedzieć (medium nie jest przesądzone – mogło to być „mówienie na piśmie”) i w ten sposób dostarczyć jakiejś porcji wiedzy, którą będzie on dysponował wedle uznania i potrzeb (np. podejmie decyzję dotyczącą tematu rozprawy doktorskiej). W zdaniach z podmiotem nieosobowym nie ma mowy o mówieniu, choć pozostaje ktoś⁶, czyj zasób wiedzy się zmienił (dzięki czemuś, co wskazujemy w pozycji podmiotu) i kto może tą nową porcją wiedzy dysponować – znowu wedle uznania i potrzeb.

Problem, który tu z związku z opisem proponowanym w WSJP zasygnalizowałam, wymaga osobnej uwagi i starannego namysłu. Czasownik *podpowiedzieć* jest bowiem jednym z wielu polskich predykatów czynnościowych, realizujących, obok schematów „agentywnych”, w których pozycja mianownika jest realizowana przez nazwy osób (lub nazwy zastępujące je na zasadzie metonimii), również takie, w których jest ona realizowana przez nazwy „ściśle” przedmiotowe (*coś*, nie: *ktoś*):

(C) [coś] odpowiedziało [komuś], że_ // żeby_ // PYT ZAL

[coś] odpowiedziało [komuś]: –

[coś] odpowiedziało [komuś] [coś]

Nie można powiedzieć, że tego typu jednostki leksykalne nie zostały przez leksykografów zauważone. Dwa schematy (dwa zestawy schematów) prezentuje w artykule hasłowym *podpowiadać* SS-G. Przykłady użyc odpowiadających modelom (C) prezentują też – na różnych prawach i na różne spo-

⁶ Wyrażenia odpowiedzialne za tę informację mają formę celownika.

soby – słowniki ogólne, począwszy od warszawskiego, w którym w artykule hasłowym *podpowiadać* przytoczono z kwalifikatorem „przen.” cytaty z Kraszewskiego: „Zwołane trąby i rogi wojenne od czasu do czasu serca dodawały, podpowiadając pieśniom i hukaniu”. Rozwiązanie zastosowane w SJP-Dor jest podobne. I tu wśród przykładów ilustrujących jedyne wyodrębnione przez leksykografów znaczenie znalazły się zdania zakwalifikowane jako przenośne: „Gdzie inni posługiwali się rachunkiem i obliczeniem, jemu wyczucie technologiczne podpowiadało właściwą decyzję.”, a także: „Przyroda nauczyła ludzi różnych rzeczy i zdaje się uczuciom ich podpowiadać czyny”. Autorzy słowników nowszej generacji radzą sobie z tym problemem rozmaicie. W gruncie rzeczy najbliższy ujęciom klasyków polskiej leksykografii jest SWJP, który drugie znaczenie ilustruje wyłącznie zdaniami z podmiotami nieożywionymi (*intuicja* oraz *serce* – por. wyżej; SWJP-2). Najwyraźniej uznano zatem, że nastąpiła leksykalizacja leżących u podstaw tego typu użyć metafor. Żaden słownik poza SWJP nie wiąże jednak drugiego znaczenia z ograniczeniem nakładanym na wyrażenia realizujące pozycję otwieraną dla mianownika. USJP przypisał mu wprawdzie kwalifikator „przen.”, jednak przykłady nie przesądzają sprawy. W ISJP jest ono związane wprost z podmiotami oznaczonymi jako *ktos*, a model oznaczony powyżej jako (C) został uznany za podstawę dwóch różnych jednostek, którym przypisano różne właściwości składniowe i różne szeregi synonimiczne:

ISJP-3: Jeśli jakieś rzeczy lub okoliczności **podpowiadają** nam coś, np. jakiś wniosek lub rozwiązanie jakiegoś problemu, to pomagają nam to znaleźć lub zauważyć. *Tego rodzaju interpretację podpowiadają tytuły obrazów... Dla impresjonisty najważniejsze było wrażenie, które podpowiadało najwłaściwszą formę wyrazu... CZ PCH DK/NDK ZWYKLE NDK [B] = wskazywać, podsuwać, sugerować.*

ISJP-4: Mówimy, że rozum, serce, intuicja, przeczucie itp. **podpowiadają** nam, jak postąpić w jakiejś sytuacji, jeśli dzięki nim dochodzimy do takiego wniosku *To głód emocji czy pycha podpowiadają ten wybór?... Była godzina policyjna i rozsądek podpowiadał, że należy zachować ostrożność... Instykt podpowiadał mu, żeby nie atakować... Niech wam wasze sumienie podpowie, co należy zrobić... CZ PCH DK/NDK ZWYKLE NDK [(C) + (B) // ŻE // ABY // PYT] = mówić.*

Żadnego z tych rozwiązań nie można uznać za satysfakcjonujące⁷. W wypadku *podpowiedzieć* jest to brak tym bardziej dotkliwy, że użycia, w których pozycja mianownika realizowana jest przez nazwy oznaczane jako *coś*

⁷ Wszystkie stanowią doskonałą ilustrację problemu, który zauważyła i wnikliwie opisała Izabela Duraj-Nowosielska (2007).

(nie: *ktoś*) wydają się dominować w materiale dostępnym w NKJP, zwłaszcza gdy chodzi o niedokonane *podpowiadać*. Nie można z góry przesądzić, że wszystkie będą podlegały tej samej interpretacji. Znajdą się zapewne wśród nich przykłady utartych, choć niekoniecznie zleksykalizowanych metafor⁸, znajdując się również jednostki kauzatywne.

Ponieważ *podpowiedzieć* jako czasownik reprezentujący *verba dicendi* należy do predykatów pierwotnie agentywnych, namysł nad jego semantyką należy rozpocząć od kontekstów, w których pozycja mianownika jest zrealizowana przez nazwy osobowe, kwestie interpretacji wypowiedzi realizujących model (C) zostawiając do dalszych rozpoznań. Na podstawie wstępnej analizy można sądzić, że niektóre z nich trzeba będzie uznać metaforyczne, co do innych trzeba będzie rozstrzygnąć, czy stanowią odrębne jednostki języka w rozumieniu A. Bogusławskiego (zob. Bogusławski 1976, 1987, 1988: 13), czy też są wynikami operacji na jednostce [*ktoś*]_i *podpowiada/podpowiedział* [*komuś*]_j, *że*...

Takie ograniczenie nie rozwiąże wszystkich semantycznych dylematów. Pozostanie pytanie o liczbę znaczeń wyrażenia [*ktoś*]_i *podpowiedział* [*komuś*]_j, *że*... Bowiem wbrew danym WSJP, za to w zgodzie z informacjami podawanymi przez ISJP, na tym schemacie mogą być oparte wypowiedzenia reprezentujące oba znaczenia przypisywane naszemu czasownikowi przez słowniki. Postulat jednoznaczności zgłosiła A. Wójcicka 2011. Badaczka dostrzega rozmaitość sytuacji i kontekstów, w których bywa z sensem używana jednostka [*ktoś*]_i *podpowiada//podpowiedział* [*komuś*]_j, *że*... (w szczególności dostrzega kontrast między sytuacjami, w których podpowiedź ma służyć odbiorcy jako pomoc w konstruowaniu własnej wypowiedzi i takimi, w której nie jest ona tekstem do wykorzystania w wypowiedzi odbiorcy). Porządkuje je i przeprowadza subtelną analizę wyłonionych typów. Zdania, które ten czasownik zawierają, są jednak w jej przekonaniu jednoznaczne. Naturalną konsekwencją takiej oceny jest generalizująca interpretacja znaczenia, obejmująca oba z pozoru różne wypadki. Taka propozycja została przedstawiona w artykule Wójcicka 2013 r. Jest to próba interesująca i godna uwagi. Zaproponowana reprezentacja semantyczna trafnie wskazuje wiele komponentów znaczenia czasownika *podpowiedzieć*. Nie mogę jej jednak uznać za w pełni satysfakcjonującą. Moim zdaniem nie zdaje ona sprawy z rzeczywistych relacji między wyrażeniami *podpowiedzieć komuś, że*... i *powiedzieć komuś, że*...

⁸ Dotyczy to zwłaszcza mających sporą frekwencję użyc, w których pozycję mianownika zajmują nazwy artefaktów obsługujących sferę komunikacji zapośredniczonej przez media elektroniczne, np.: „Następnie Klik tłumaczy sposób działania klawiatury, klawiszy kursorów i ikon, sposób włączania/wyłączania muzyki i korzystania z «ust» podpowiadających, jak wykonać ćwiczenie”.

Czy ten, kto podpowiedział komuś, że *p*, powiedział komuś, że *p*?

Najistotniejszym elementem przedłożonego przez Alicję Wójcicką konceptu podpowiadania jest uznanie tego aktu mowy za pewien rodzaj reakcji na sytuację, w której odbiorca podpowiedzi (oznaczymy go *B*) zostaje rozpoznany⁹ jako ktoś, kto stoi przed koniecznością zrobienia czegoś. Typ zadania, rodzaj czynności, jaką ma wykonać, został – słusznie – uznany za niedystyngtywny. „Zadanie do wykonania” może mieć najrozmaitszy charakter, a zdania oparte na orzeczeniu *ktoś podpowiedział komuś, że* – są adekwatne zarówno w sytuacjach, gdy czynność ta ma charakter werbalny, jak i w takich, w których chodzi o coś innego niż powiedzenie czegoś – możemy np. oczekiwać od kogoś podpowiedzi dotyczących tego, jak coś naprawić, czym wywabić plamy na obrusie, gdzie najkorzystniej coś kupić, komu powierzyć opiekę nad dzieckiem. Na ogół *B* nie zwraca się o pomoc wprost (choć i to jest możliwe – czasem podpowiadamy w reakcji na wprost zadane pytanie lub prośbę) i to nadawca podpowiedzi ma zdecydować, że taka pomoc jest jego odbiorcy potrzebna. Druga ważna obserwacja dotyczy treści podpowiedzi. Nie może być ona dowolna – jest czymś, co ma odbiorcy pomóc w konkretnej sytuacji. Jeśli jest inaczej, podpowiedź zostanie uznana za niefortunna. Krótko mówiąc, podpowiadający (czy metanadawca, który wybiera taką kwalifikację dla referowanego aktu mowy?) zakłada, że odbiorca wypowiedzi ma zamiar zrobić coś, z czym podpowiadana treść jest w pewien sposób związana i czego nie zrobi, jeśli ta treść nie zostanie mu przekazana. Oba warunki traktowane są jako konieczne.

A. Wójcicka opiera swoją analizę na podobieństwie między sytuacją podpowiedzi a sytuacją odpowiedzi: w jej interpretacji nadawca „projektuje” ewentualne pytanie odbiorcy i podpowiadając, odpowiada na nie. Taki model podpowiadania pozwala wykorzystać do jego analizy wykładnię zdań pytajnych zaproponowaną przez A. Bogusławskiego 1977. Przydatny okazuje się przede wszystkim komponent tematyczny reprezentacji tego typu zdań, mówiący o tym, że nadawca pytania chce być skonfrontowany z prawdziwymi zdaniami na zadany w nim (pytaniu) temat. Podobnie modelowany jest przez Wójcicką 2013 odbiorca podpowiedzi. Chce być skonfrontowany z prawdziwymi zdaniami na pewien temat i jeśli je – dzięki podpowiedzi – pozna, będzie mógł wykonać zadanie, które przed nim stoi (odpowie-

⁹ Na pytanie, kto jest podmiotem takiego rozpoznania, Wójcicka odpowiada na dwa sposoby. Raz jest to nadawca podpowiedzi, innym razem – metanadawca, czyli autor wypowiedzenia z czasownikiem *podpowiedzieć komuś, że*.

dzieć na pytanie, wygłosić swoją kwestię na scenie, zdecydować się na taki czy inny temat rozprawy doktorskiej, naprawić zmywarke, rozwiązać rebus), choć oczywiście nie jest tak, że jeśli już będzie wiedział to, co mu podpowiadamy, na pewno zrobi, co powinien. Ponieważ zadania można na ogół wykonać na kilka sposobów, a w sytuacjach pozaszkolnych i pozasceniczych rzadko zdarza się, że wystarczy wiedzieć tylko jedną rzecz, aby zrobić, co mamy do zrobienia, podpowiadane treści mogą być rozmaite. Obserwacje te prowadzą do konkluzji: w sytuacji, w której znajduje się odbiorca podpowiadania, istnieją pewne zbiory zdań, o których można stwierdzić, że jeśli ktoś zna wszystkie zdania z danego zbioru, to posiada pełną wiedzę umożliwiającą wykonanie zadania. Podpowiedź musi dotyczyć co najmniej jednego ze zdań należących do któregoś z tych zbiorów. Najczęściej podpowiadający zakłada, że odbiorca już coś wie, i tak dobiera treść podpowiedzi, żeby do tej wiedzy „pasowała”, inaczej mówiąc, żeby należała do tego samego zbioru zdań wystarczających do wykonania zadania, do którego należy to, co odbiorca już wie.

Podsumujmy. Czasownik *podpowiedzieć* zdaje sprawę z takich sytuacji, w których nadawca (*a*) przekazuje odbiorcy (ktoś_i, co do którego *a* zakłada, że zamierza on zrobić coś_s) pewne zdanie wzięte pod kątem treści (*p*) jako zdanie należące do pewnego zbioru (zbiór zdań_m, który może być wielo- lub jednoelementowy i charakteryzuje się tym, że jeśli ktoś zna wszystkie zdania z danego zbioru, to posiada pełną wiedzę potrzebną do tego, żeby zrobić to, co zamierzył; takich zbiorów zdań może być – i zazwyczaj jest – więcej niż jeden).

Zaproponowana reprezentacja ma postać następującą:

„[T] *a*, ktoś_i, *p*, coś_s, zbiór zdań_m

[DT] są takie, że *a*, który jest gotów powiedzieć, że

- (i) ktoś_i robi/będzie robił coś_s
- (ii) ktoś_i nie jest gotów powiedzieć w związku z czymś_s czegoś, bez gotowości powiedzenia czego ktoś_i nie jest/nie będzie gotów zrobić czegoś_s
- (iii) istnieje taki zbiór zdań_m, że jeśli ktoś jest gotów o wszystkich zdaniach tego zbioru powiedzieć, że są prawdziwe, to jest gotów powiedzieć wszystko, co jest potrzebne, by być gotowym, zrobić coś_s

[R] powiedział komuś_i że *p*, tak, żeby ktoś_i był gotów powiedzieć, że *p* należy do zbioru zdań_m” (Wójcicka 2013: 127)

Chciałabym skoncentrować uwagę na jej części rematycznej (oznaczonej w zapisie jako [R]). Charakterystyka dictum tematycznego (DT) wydaje mi się zasadniczo trafna, a nad szczegółami wysłowienia nie będę się teraz zatrzymywać. W szczególności zgadzam się, że jeśli *a* podpowiedział komuś_i,

że *p*, to *a* zakłada (jest gotów powiedzieć¹⁰), że (i) ktoś, robi/będzie robił coś, oraz (ii) ktoś, nie jest gotów powiedzieć w związku z czymś, czegoś, bez czego nie jest/nie będzie gotów zrobić czegoś. Kwestię trzeciego komponentu składającego się na dictum tematyczne pozostawiam na razie otwartą.

Sprawą zasadniczą jest charakterystyka dictum rematycznego, w którym nadawcy podpowiedzi przypisana została charakterystyka: ‘a powiedział komuśi że *p*’. A. Wójcicka wielką wagę przywiązuje do konstatacji, że podpowiadanie, nawet w sytuacjach, w których polega na zaprezentowaniu odbiorcy wyrażenia, które ten ma powtórzyć, i w których ważna jest nie tyle treść, co kształt tekstu – a tak się rzeczy mają na przykład w wypadku suflera – jest przekazywaniem informacji na pewien temat:

Istota podpowiadania nawet w takim wypadku nie sprowadza się jedynie do zacytowania danych słów [...] Sufler [...] wypowiadając słowa: *szkieletów ludy*, podpowiada aktorowi coś, co dotyczy wiersza i jego kształtu [...]. Widzowie po spektaklu w taki sposób mogą skomentować zaistniałą sytuację: „Bez nadziejny był ten aktor, trzeba mu było podpowiadać tekst. Nawet to trzeba mu było podpowiedzieć, że po «Bez serc, bez ducha, to» tekst dalej brzmi: «szkieletów ludy!»” (Wójcicka 2013: 117)

Trudno się z tym nie zgodzić. Warto jednak zauważyć, że zgoda na taki opis interakcji między aktorem a suflerem nie oznacza zgody na to, że akcję suflera można opisać również za pomocą czasownika [*ktoś*] *powiedział* [*komuś*], że *p*. W moim przekonaniu o suflerze, o którym rzeczywiście powiemy: „Podpowiedział mu, że tekst dalej brzmi: «szkieletów ludy»”, nie powiemy: „Powiedział mu, że tekst dalej brzmi: «szkieletów ludy»”.

Po *podpowiedzieć* w miejscu oznaczonym jako *p* pojawiają się na równych prawach zdania rozmaite: zmienna może reprezentować zarówno to, co zostało faktycznie wypowiedziane, jak i zdanie wywnioskowane na podstawie tego, co zostało powiedziane (treść, do której wypowiedź nadawcy podpowiedzi miała jej odbiorcę doprowadzić). Pisała o tym trafnie A. Wójcicka 2011, analizując rozmaite – na poziomie pragmatycznym – sytuacje podpowiadania. Wśród pięciu wziętych pod uwagę kryteriów były dwie skorelowane ze sobą charakterystyki. Obie mają charakter alternatywy.

¹⁰ Wyrażenie *a jest gotów powiedzieć, że p* (z akcentem zdaniowym na propozycjonalnym uzupełnieniu *p*) zastosowała do reprezentowania rematycznej części znaczeń czasowników epistemicznych Magdalena Danielewiczowa. Badaczka nie postuluje semantycznej prostoty tego pojęcia. Jest raczej skłonna widzieć je jako rozkładalne, tyle że poręczniejsze w analizie semantycznej niż stojący za nim układ implikacyjny, sprowadzalny do „negacji koniunkcji szczerego, a więc zgodnego z wiedzą o sobie samym i o świecie, powiedzenia czegoś na dany temat T i powiedzenia, że $\sim p$ ” (Danielewiczowa 2002: 105).

Pierwsza dotyczy treści referowanej za pomocą *podpowiedzieć* wypowiedzi. Albo to, co powiedział nadawca, jest informacją oczekiwaną, a odbiorca ma tylko zrozumieć i powtórzyć to, co do niego mówią, albo to, co powiedział nadawca, pożądaną informacją nie jest i odbiorca musi przeprowadzić na podstawie tego, co usłyszał, jakieś bardziej czy mniej skomplikowane wnioskowanie. Druga alternatywa dotyczy zdań podrzędnych wprowadzanych przez *że*. Albo zdają sprawę z wypowiedzi nadawcy, albo zdają sprawę z tego, do jakich wniosków można było dojść na jej podstawie. Druga z przedstawionych alternatyw wymaga jednak doprecyzowania¹¹. Bo co to znaczy „zdanie wprowadzone przez *że*... zdaje sprawę z wypowiedzi nadawcy”? Do której kategorii zaliczyć wypadek „suflerski”? Bez wątpienia jest to sytuacja, w której odbiorca *podpowiedzi* otrzymuje oczekiwaną informację, a zdanie umieszczone w pozycji *p* w jakimś sensie „zdaje sprawę z wypowiedzi nadawcy”. Problem polega na tym, że jest to nadawca, o którym nie możemy z sensem powiedzieć, że **powiedział**, że jest tak czy inaczej. On **zademonstrował** wyrażenie „do powtórzenia”. Podobnie jest w najbardziej typowych sytuacjach podrzucania rozmówcy brakujących nazw czy określeń, np:

- (5) Krążyła o niej dykteryjka, że kiedyś, coś opowiadając, zająknęła się po słowie „związek”. Słuchacze **podpowiadali** jej: „literatów”, „plastyków”, „małżeński” i podsuwali różne inne propozycje, które odrzucała, by wreszcie zawołać z triumfem: Związek Radziecki! Wszyscyśmy się z tego śmieli, ale Janeczka wytłumaczyła mi w parę lat potem, że było to wkrótce po powrocie z Anglii, gdzie mówiono „sowiecki”. Wiedziała, że tu należy mówić inaczej, ale nie bardzo pamiętała jak i po prostu się zacukała.

Są to sytuacje uderzająco podobne do suflerskich. Pomoc słuchaczy można opisać nie tylko za pomocą przytoczeń, lecz z użyciem opartej na czasowniku *podpowiedzieć* konstrukcji mowy zależnej, np.:

- (6) Słuchacze **podpowiadali** jej, że może chodzi związek literatów, może o związek plastyków albo związek małżeński.

Bez wątpienia, skoro **podpowiadali** – mówili coś. Tyle że podobnie jak w wypadku suflera, w opisie ich aktywności werbalnej za nieadekwatny uznałabym czasownik *mówili*, *że*. Właściwy byłby w moim pojęciu jedynie opis z przytoczeniem, np.:

¹¹ Dzieje się tak z kilku powodów, wśród których nie bez znaczenia jest dostrzeżone przez Wójcicką pokrewieństwo *podpowiedzi* i *odpowiedzi* i związana z nim skrótowość czy eliptyczność tak kwalifikowanych tekstów.

- (7) Słuchacze, którzy chcieli przyjść jej z pomocą, mówili jeden przez drugiego: „literatów”, „plastyków”, „małżeński”

Przyjrzyjmy się jeszcze kilku zaczerpniętym z NKJP scenkom podpowiadania. Podobnie jak w przykładzie (5) podpowiedzi są w nich przytaczane. Spróbujmy zaproponować alternatywne warianty opisu, a w szczególności sprawdzić, czy możliwe jest użycie w nim konstrukcji mowy zależnej opartej na czasowniku *powiedzieć*:

- (8) – Jest wśród nas gość szczególny. Gorąco witam pana marszałka Sejmu..., oj uciekło mi – zamilkł Tadeusz Cebulak, prezes zarządu WSK „PZL Rzeszów” SA, witając uczestników spotkania opłatkowego.
– Macieja Płażyńskiego – podpowiedziano natychmiast prezesowi.

Można by tę sytuację opisać na dwa sposoby: „Podpowiedziano mu, że ich gość nazywa się Maciej Płażyński”. albo: „Podpowiedziano mu, jak się nazywa ich gość.”, ale chyba nie: „Powiedziano mu, że ich gość nazywa się Maciej Płażyński”.

Podobnie w scenie przesłuchania z powieści Pawła Huellego:

- (9) – Na miejscu Weiser powiedział, że to będzie wybuch i żebyśmy go we wszystkim słuchali, bo może być jakieś nieszczęście. Kazał nam położyć się w okopie, a później robił coś z tymi kablami od... od...
– Prądnicy – podpowiedział mi mundurowy.
– Tak, od prądnicy, a potem powiedział „uwaga” i pokręcił korbką.

I tym razem za adekwatne uznałabym sprawozdanie: „Mundurowy podpowiedział mi, że to kable do prądnicy”, ale nie: „Mundurowy powiedział mi, że to kable do prądnicy”.

Tym bardziej nie możemy orzec charakterystyki *powiedział, że...* o nadawcach, którzy nie dostarczają swoim odbiorcom „gotowców”, lecz materiał do wniosków lub domysłów. Zauważmy, że owe wnioski i domysły mogą dotyczyć sytuacji typu „na lekcji”, w której wystarczy wiedzieć (przypomnieć sobie, skojarzyć) „jedną rzecz”, żeby poprawnie wykonać zadanie (por. (10)), choć mogą również wiązać się z dokonywaniem bardziej skomplikowanych operacji myślowych i wyborów – jak w przykładzie (11):

- (10) – Rzeczowniki są żywotne i nieżywotne – powtarza na głos. – I mają też rodzaje: męski – jak „mężczyzna”, nijaki jak „dziecko” i... – chłopiec chwilę się waha.
– Kobieta... – podpowiadam.
– Tak, żeński – przypomina sobie trochę speszony.

por.: „Podpowiedziałem mu, że jest jeszcze rodzaj żeński.”, ale nie: „Powiedziałem mu, że jest jeszcze rodzaj żeński”.

- (11) – No tak – westchnął nerwowo. – A czy jest prawdą, że... – urwał i przełknął ślinę – że pan... – zaczął się jąkać – no... jakby to powiedzieć...
 – Najprościej – podpowiedziałem z dobroduszną ironią, a jednocześnie czułem, że serce zaczyna mi bić coraz mocniej i szybciej, bo słyszałem już w myślach drugą część tego zdania: „że pan się w niej strasznie kochał”.

Rozmaitość sposobów i „technik” podpowiadania sprawia, że werbalna aktywność nadawców tak kwalifikowanych wypowiedzi nie może być opisana jako mówienie, że_–. Czy przywołani na początku tego tekstu bohaterowie „Rejsu” **powiedzieli, że** miasto, którego dotyczy pytanie quizu, nazywa się Kazimierz? Nie można tego z sensem orzec o żadnym z nich, choć pożądana nazwa została „pokazana” w jednej z replik. Niezależnie od tego, czy podpowiedź zawiera tekst podany specjalnie po to, żeby odbiorca mógł go wprost wykorzystać w swojej wypowiedzi, czy „materiał do dalszej obróbki” (w której wykorzystane zostaną mechanizmy opisane przez Grice’a jako maksymy współpracy konwersacyjnej), wobec ich nadawców adekwatna będzie charakterystyka *podpowiedział komuś, że*_–. Nie wynika z tego jednak że adekwatna będzie również charakterystyka: *powiedział komuś, że*_–.

Powtórzę raz jeszcze: zgadzam się, że predykat *ktos podpowiedział komuś, że p* we wszelkich użyciach dotyczy sytuacji, w której odbiorca ma do czynienia z wypowiedziami, które są mu przydatne ze względu na niesioną przez nie treść, z wypowiedziami traktowanymi jako źródło wiedzy. W tej sytuacji użycie w eksplikacji czasownika *ktos powiedział komuś że p* wydaje się w pełni uzasadnione¹². Nie jest to chyba jednak rematyczna charakterystyka podpowiadającego nadawcy. Z pewnością powinien on być scharakteryzowany jako ktoś, kto powiedział coś, ale w moim przekonaniu jest to *coś* „przytoczeniowe”, odsyłające do jednostki: *ktos powiedział*_– scharakteryzowanej przez A. Bogusławskiego 2007. Jeśli moja hipoteza jest trafna, konstrukt w postaci wyobrażenia o zbiorze zdań, których znajomość daje pełną wiedzę potrzebną do wykonania zadania, staje się zbędny, co wydaje się korzystne w sytuacji, kiedy nie zostawia powierzchniowego śladu.

Proponuję zatem zapis:

a podpowiedział komuś_i, że p
 ‘a, który jest gotów powiedzieć, że

¹² Odwołuję się do ustaleń A. Bogusławskiego, który reprezentację semantyczną *powiedzieć, że*_– opiera na jednostkach elementarnych ‘ktos wie o czymś, że _–’ i ‘ktos zrobił coś’.

- (i) ktoś_i robi/będzie robić coś_s
- (ii) ktoś_i nie jest gotów powiedzieć w związku z czymś_s *p*,
- (iii) jeżeli ktoś_i nie jest gotów powiedzieć, że *p*, nie jest/nie będzie gotów zrobić czegoś_s

powiedział: coś_p, tak, że ktoś_i z powodu tego, co zrobił *a*, jest gotów powiedzieć, że *p'*.

Podsumowując: hipoteza głosząca jednoznaczność jednostki *ktośi podpowiedział komuśj, że* – wydaje mi się atrakcyjna i dobrze uzasadniona. W moim przekonaniu można ją jednak obronić tylko wtedy, gdy reprezentację semantyczną tej jednostki oprzemy na *powiedzieć* przytoczeniowym. A ze sprawy przepływu wiedzy, który niewątpliwie ma miejsce w każdej sytuacji podpowiadania, zdamy sprawę w innym miejscu reprezentacji.

Literatura

- Bogusławski A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
- Bogusławski A., 1977, *On the semantic structure of interrogative sentences*, Salzburger Beiträge zur Linguistic III, s. 61–70.
- Bogusławski A., 1987, *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*, [w:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. II, red. Z. Saloni, Białystok: Filia UW, s. 13–34.
- Bogusławski A., 1988, *Język w słowniku*, Wrocław.
- Bogusławski A., 2004, *Remarks on quotative 'saying'*, *Studies in Polish Linguistics* 1, Kraków, s. 29–46.
- Bogusławski A., 2005, *Do teorii czasownika powiedzieć*, „Polonica” 24–25, s. 139–155.
- Bogusławski A., 2006, *O zasięgu operandów metaforyzacji (uwagi do jednej fascynacji M.R. Mayenowej)*, [w:] *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*, red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicz, Białystok, s. 282–300.
- Bogusławski A., 2007, *A Study in the Linguistics-Philosophy Interface*, Warszawa.
- Bogusławski A., 2008, *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*, Warszawa.
- Chojak J. (w druku – 2016), *Sposoby realizacji miejsc walencyjnych jako klucz do znaczenia czasownika (na przykładzie powiedzieć)*, [w:] *Výzkum slovesné valence ve slovanských zemích*, red. K. Skwarska, E. Kaczmarek, Praha.
- Danielewiczowa M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa.
- Duraj-Nowosielska I., 2007, *Robić coś i coś powodować. Opozycja agentywności i kauzatywności w języku polskim*, Warszawa.
- Greń Z., 1994, *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*, Warszawa.

- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Мельчук И.А., 1974, *Опыт лингвистических моделей „Смысл ↔ Текст”*, Москва.
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- SS-G: *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, red. K. Polański, Warszawa – Kraków, 1980–1992.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927.
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- WSJP: *Wielki słownik języka polskiego*.
- Wójcicka A., 2011, *Komu i dlaczego podpowiadamy? W sprawie wieloznaczności zdań z czasownikiem [ktoś] podpowiada / odpowiedział [komuś], że...*, w: *Nowe zjawiska w tekście, języku i komunikacji III. Kontekst a komunikacja*, Olsztyn, s. 83–93.
- Wójcicka A., 2013, *Analiza semantyczna czasownika [ktoś] odpowiedział [komuś], że p*, „Linguistica Copernicana” 1 (9), s. 115–130.
- Zaron Z., 1980, *Ze studiów nad semantyką czasownika*, Wrocław.
- Zaron Z., 2009, *Właściwości składniowe orzeczeń. Preparacje składniowe, [w:] tejeż, Problemy składni funkcjonalnej*, Warszawa, s. 52–88.

Briefly on the clue

Summary

The aim of the paper is to discuss the previous descriptions of the meaning of the Polish verb *[ktoś] odpowiedział [komuś], że...*. In the dictionaries of the contemporary Polish language, the verb *odpowiedzieć* is presented as ambiguous. The author shares Alicja Wójcicka's opinion that there is just one meaning of the lexical unit *[ktoś] odpowiedział [komuś], że...*. However, in her proposal, its semantic representation is founded on the concept 'saying:–', i.e. 'quotative saying', in its contradiction to assertive, literal, "serious" 'saying that', which represents the fundamental operation of explicitly transferring the speaker's knowledge to the audience.

Key words: semantic representation, connotation, speech act verbs, *[ktoś] odpowiedział [komuś], że...*, reporting *powiedzieć*, serious-assertive *powiedzieć*

Słowa-klucze: reprezentacja semantyczna, model konotacyjny, czasowniki mówienia, *[ktoś] odpowiedział [komuś], że ...*, *powiedzieć* przytoczeniowe, *powiedzieć* poważno-assertywne